

# Szkockie prawo do wyboru

20 grudnia 2019

Premier Szkocji, oficjalnie żąda przekazania jej przez rząd Wielkiej Brytanii specjalnych uprawnień do przeprowadzenia referendum ws. niepodległości kraju. Swoje oczekiwania względem gabinetu Johnsona zawarła w dokumencie zatytułowanym „Szkockie prawo do wyboru”.



Kilka tygodni przed planowanym Brexitem, Nicola Sturgeon przekonuje, że rekordowa wygrana jej ugrupowania (Szkocka Partia Narodowa zdobyła 47 z 59 przypadających na Szkocję mandatów w wyborach do Izby Gmin) uprawnia ją do przeprowadzenia referendum. Tymczasem zdecyduje o tym brytyjski Parlament, w którym większość mają Torysi, ich lider niemal od razu po wygranej w wyborach parlamentarnych stwierdził, że drugiego głosowania ws. secesji Szkocji nie będzie.

Szkocja naciska na Londyn coraz mocniej, bo o ile podczas pierwszego referendum niepodległościowego większość Szkotów opowiedziała się po stronie Zjednoczonego Królestwa, to już podczas głosowania nad Brexitem, zdecydowana większość chciała zostać w Unii Europejskiej.

Sturgeon twierdzi, że „Szkoci są wyciągani z UE wbrew własnej woli”, zapewnia jednak, że ma zamiar walczyć o prawa Szkotów zgodnie z prawem. W przypadku oderwania się Szkocji od reszty kraju, Wielka Brytania straci około jednej trzeciej powierzchni.

Autorstwo: SDG

Źródło: [Cooltura24.co.uk](http://Cooltura24.co.uk)